

A d a m T A R A C H A

**Zakres kontradyktoryjności w postępowaniu przygotowawczym
w projekcie kodeksu postępowania karnego z 1991 r.**

The Scope of Adversary Trial in Preparatory Proceedings in the 1991 Draft
of the Code of Preparatory Procedure

Zasada kontradyktoryjności określana jest jako dyrektywa, w myśl której strony mają prawo do walki o korzystne dla siebie rozstrzygnięcie¹. Do swej pełnej realizacji wymaga przynajmniej trzech elementów: wyodrębnienia stron procesowych, określenia przedmiotu sporu, równości podmiotów toczących spór przed niezawisłym organem ten spór rozstrzygającym.

W postępowaniu przygotowawczym zasada ta nie może znaleźć pełnej realizacji, ponieważ w postępowaniu tym nie dochodzi do pełnego rozdzielenia funkcji procesowych, co jest podstawową przesłanką realizacji zasady kontradyktoryjności². Można więc mówić jedynie o pewnych elementach kontradyktoryjności w postępowaniu przygotowawczym. Nawet najpełniejszy, najszerszy zakres przyznanych podejrzanemu i pokrzywdzonemu uprawnień w postępowaniu przygotowawczym nie spowoduje tego, że będziemy w tej fazie mieli do czynienia z kontradyktoryjnością tak rozumianą, jak w odniesieniu do postępowania jurysdykcyjnego. Szczególnie widać to w tych systemach, w których jedynym organem postępowania przygotowawczego jest prokurator, a ingerencja sądu w przeprowadzenie czynności śledczych — niewielka lub zgoła żadna. W wypadku, gdy podmioty zainteresowane uzyskują możliwość wykonywania funkcji

¹ M. Cieślak: *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1973, s. 287.

² Z. Doda: „Kontradyktoryjność” postępowania przygotowawczego na tle polskiego prawa karnego procesowego, [w:] *Postępowanie przygotowawcze*, (red.) M. Cieślak i W. E. Czugunow: „Zeszyty Naukowe UJ” 1973, nr 61.

ścigania (pokrzywdzony) i obrony (podejrzany), rola organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze nie jest w pełni analogiczna do roli sądu w postępowaniu jurysdykcyjnym. Nie wydaje się więc zasadne eksponowanie, w obecnej regulacji prawnej, roli organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze jako „bezzstronnego arbitra” w oparciu o regułę art. 3 § 1 k.p.k.³, skoro prokurator jest potencjalną „stroną przeciwną” względem oskarżonego w postępowaniu przed sądem. W postępowaniu tym organ procesowy skupia w swym ręku wszystkie funkcje procesowe, ale funkcję ścigania traktuje niewątpliwie jako najważniejszą. Niezależnie od tego, czy pokrzywdzony występuje w tym stadium, podejrzany, realizujący swe prawo do obrony, pozostaje zawsze w stosunku antagonizmu do organu procesowego, który poza tym jest w sytuacji uprzywilejowanej, ponieważ kieruje postępowaniem. Można więc powiedzieć, że podejrzany toczy spór zarówno z pokrzywdzonym, i w tym wypadku zasada równości broni jest realizowana, jak i z organem procesowym. Wówczas zasada ta jest zdecydowanie zachwiana na niekorzyść podejrzanego, który jest gorzej zorientowany co do przedmiotu sporu i zebranych dowodów.

Brak równości, który jest immanentną cechą fazy przygotowawczej rzutuje także na faktyczną równość przed sądem, gdy dowody zebrane w postępowaniu przygotowawczym mogą być przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia. Mając formalnie równe szanse w sporze przed sądem, oskarżony i jego obrońca są w gorszej sytuacji merytorycznej niż oskarżyciel. W procesie mieszanym problem ten próbowano rozwiązać bądź przez ograniczenie wstępnej fazy procesu, lub poprzez wprowadzenie do niej elementów kontradiktoryjności, albo też poprzez ograniczenie możliwości korzystania z dowodów zgromadzonych w postępowaniu przygotowawczym⁴.

Należy pamiętać, że stopień kontradiktoryjności postępowania przygotowawczego może też być „wymuszany” przez reguły postępowania dowodowego na rozprawie głównej. Mimo znacznego wpływu postępowania przygotowawczego na wynik procesu (rozbudowane postępowanie przygotowawcze) jego stopień kontradiktoryjności może być w praktyce znikomy, gdy wyniki czynności dowodowych, przeprowadzonych bez udziału

³ Taką rolę organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze akceptuje B. Gronowska: *Ochrona uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym. Zagadnienia karnoprocesowe i wiktymologiczne*, Toruń 1989, s. 90 i n.

⁴ Szczegółowy przegląd poglądów z początku XX wieku przedstawia J. Paygert: *Kilka kwestii śledztwa wstępnego ze szczególnym uwzględnieniem sprawy aresztu śledczego, cz. I Reforma śledztwa wstępnego*, Lwów 1912, s. 41 i n. Problematyka ta w znacznej części zachowała nadal aktualność — por. S. Waltoś: *Węzłowe problemy rozprawy głównej w projekcie k.p.k.*, [w:] *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci profesora Mariana Cieślaka*, Kraków 1993, s. 485—492.

stron, mogą łatwo przeniknąć do materiału dowodowego (np. poprzez odczytanie lub ujawnienie protokołów czynności). Natomiast wymóg ustawowy dopuszczający odtworzenie na rozprawie, np. zeznań świadków złożonych w postępowaniu przygotowawczym, tylko w takim wypadku, kiedy przy tym przesłuchaniu umożliwiona została obecność obrońcy⁵, wyraźnie zwiększy stopień kontradiktoryjności, gdyż prowadzący postępowanie przygotowawcze będzie zainteresowany możliwością wykorzystania tego dowodu w postępowaniu przed sądem.

Przed kodyfikacją z 1969 roku udział podejrzanego i jego obrońcy oraz pokrzywdzonego i jego pełnomocnika w czynnościach dowodowych postępowania przygotowawczego zależał od zgody prowadzącego postępowanie (art. 242 d.k.p.k.). Przy znacznym ograniczeniu jawności wewnętrznej postępowania oraz możliwości korzystania z pomocy obrońcy (art. 84 d.k.p.k.) działanie zasady kontradiktoryjności było w praktyce niemal zupełnie wyłączone ze wstępnej fazy procesu. Taki model postępowania przygotowawczego, ze zdecydowaną przewagą zasady śledczej, określany był jako system „kontroli po uderzeniu”, ponieważ kontradiktoryjna kontrola możliwa była dopiero w chwili zamykania tego postępowania.⁶

Popozycje zwiększenia kontradiktoryjności postępowania przygotowawczego zgłaszali w tym czasie: M. Cieślak, A. Gaberle, A. Kaftal, T. Majewski, A. Murzynowski, S. Stachowiak, T. Taras, S. Waltoś, J. Waszczyński.⁷

Postulaty te w znacznej części uwzględnił ustawodawca w k.p.k. z 1969 r. W uzasadnieniu projektu podkreślano, że zwiększenie kontradiktoryjności postępowania we wszystkich stadiach procesu, szczególnie

⁵ Taką propozycję zmiany ustawy karno-procesowej w RFN przedstawiła grupa profesorów. Por. G. Grünwald: *Odstępstwa od zasad bezpośredniości w zachodniemieckim procesie karnym*, Annales UMCS, sec. G, 1989, s. 150.

⁶ T. Taras: *O niektórych gwarancjach praw oskarżonego w polskim procesie karnym*, Annales UMCS, sec. G, 1956, s. 260—261.

⁷ M. Cieślak: *Udział adwokata w postępowaniu przygotowawczym*, „Palestra” 1958, nr 9, s. 20 i n.; A. Gaberle: *Uwagi o prawie do obrony w postępowaniu przygotowawczym*, „Palestra” 1966, nr 10, s. 50 i n.; A. Kaftal: *Podstawowe problemy kodyfikacji prawa karnego procesowego*, PiP, 1968, nr 7, s. 85; T. Majewski: *Uprawnienia procesowe pokrzywdzonego w procesie karnym (na tle projektu k.p.k.)*, PiP, 1968, nr 11, s. 768 i n.; A. Murzynowski: *Uwagi na tle modelu postępowania przygotowawczego*, PiP, 1968, nr 7, s. 101; S. Stachowiak: *Udział obrońcy w postępowaniu przygotowawczym*, RPEiS, 1964, nr 2, 29; S. Waltoś: *Model postępowania przygotowawczego na tle prawnoporównawczym*, Warszawa 1968, s. 276 i n.; T. Taras: *op. cit.*, s. 263; J. Waszczyński: *O zwiększeniu uprawnień pokrzywdzonego w procesie karnym*, „Palestra” 1961, nr 4, s. 31—32.

w postępowaniu przygotowawczym, zapewnić ma stworzenie warunków do wykrycia prawdy w procesie.⁸

Kodeks postępowania karnego nakłada na prowadzącego postępowanie przygotowawcze w zasadzie bezwzględny obowiązek dopuszczenia stron do udziału w czynnościach wymienionych w art. 272, 274 i 277 § 3, co do pozostałych czynności — uzależnia udział tych osób od zgody organu procesowego (art. 273 k.p.k.). W piśmiennictwie wyrażano pogląd, że jest to dość skromny zakres uprawnień stron w postępowaniu przygotowawczym⁹. Jedyne art. 272 k.p.k. dopuszcza zarówno podejrzanego, jak i pokrzywdzonego oraz ich zastępców procesowych do udziału w dowodowych czynnościach (czynnościach niepowtarzalnych) tego postępowania.

Pozostałe przepisy — art. 274 i 277 k.p.k. — nakładają na organ procesowy, obowiązek dopuszczenia do udziału w czynności jedynie podejrzanego. Mamy tu więc do czynienia z zachwianiem równowagi uprawnień na niekorzyść pokrzywdzonego. Ze szczególną krytyką spotkała się regulacja art. 274 k.p.k., w myśl którego w wypadku dopuszczenie dowodu z opinii zakładu naukowego, naukowo-badawczego, zakładu specjalistycznego, instytucji lub z opinii biegłych, postanowienie o tym doręcza się podejrzanemu i jego obrońcy oraz zezwala im na wzięcie udziału w przesłuchaniu biegłych. Jeśli opinia została złożona na piśmie, mają oni prawo do zapoznania się z tą opinią. Krytycznym ocenom zakresu podmiotowego tego przepisu towarzyszył dość powszechny postulat zrównania uprawnień podejrzanego i pokrzywdzonego¹⁰.

Z podobną sytuacją spotykamy się przy instytucji końcowego zaznajomienia z materiałami śledztwa lub dochodzenia (art. 277 k.p.k.). W sytuacji, gdy istnieją podstawy do sporządzenia aktu oskarżenia przepis ten nakłada na prowadzącego postępowanie obowiązek zaznajomienia podejrzanego ze wszystkimi materiałami postępowania, pouczenia o prawie osobistego przejrzenia akt i dopuszczenia do udziału w czynności obrońcę. W terminie 3 dni od zakończenia czynności zapoznania podejrzanemu ma prawo złożyć wnioski o uzupełnienie postępowania. Prowadzący postępowanie ma także obowiązek dopuszczenia podejrzanego i jego obrońcy (na żądanie) do udziału w czynnościach, których się domagał, składając wnio-

⁸ Projekt kodeksu postępowania karnego oraz przepisów wprowadzających k.p.k., Warszawa 1968, s. 154.

⁹ Por. min. M. Cieślak, Z. Doda: *Węzłowe zagadnienia postępowania karnego (ocena realizacji kodyfikacji z 1969 r.)*, „Zeszyty Naukowe IBPS” 1978, nr 9, s. 152 i n.; T. Majewski: *Uprawnienia jednostek gospodarki uspołecznionej w procesie karnym*, Warszawa 1971, s. 772.

¹⁰ Z. Doda: *op. cit.*, s. 100; M. Lipczyńska, W. Posnow: *Adwokat-pelnomocnik pokrzywdzonego w stadium przygotowawczym procesu karnego*, „Pa-lestra” 1980, nr 8—9, s. 52.

sek o uzupełnienie śledztwa lub dochodzenia. Postulat zrównania uprawnień stron był tu równie częsty, jak w przypadku art. 274¹¹, jednak w praktyce dopuszczenie pokrzywdzonego do końcowego zaznajomienia z materiałami śledztwa czy dochodzenia może czasami wiązać się z koniecznością przedłużenia trwania postępowania przygotowawczego (w szczególności gdy jest zebrany obszerny materiał dowodowy).

Możliwość wzięcia udziału przez strony w innych, niż niepowtarzalne, czynnościach dowodowych (art. 273 k.p.k.) w rzeczywistości doznaje poważnych ograniczeń. Po pierwsze dopuszczenie następuje na wniosek uprawnionej strony, która musi skonkretyzować czynność dowodową o udział, w której strona wnosi. Wniosek dowodowy musi być oczywiście złożony w terminie. Przy poważnie ograniczonej jawności wewnętrznej postępowania przygotowawczego złożenie takiego wniosku nie będzie wcale zadaniem łatwym. Po drugie, mimo że ustawodawca w art. 273 § 1 formułuje regułę dopuszczenia stron do udziału w czynności w sposób, zdawałoby się, dość jednoznaczny („...należy na żądanie dopuścić...”), to jednak § 2, dający prokuratorowi prawo odmowy dopuszczenia stron ze względu na dobro śledztwa lub dochodzenia tworzy wyjątek bardzo szeroko przełamujący tę zasadę. Tym bardziej że na postanowienie w odmowie dopuszczenia nie przysługuje zażalenie. Na niebezpieczeństwo takie dość wcześnie zwrócono uwagę.¹²

Postulaty zmian, mające zwiększyć gwarancje praw stron w postępowaniu przygotowawczym i możliwość ich aktywnego udziału, niemal w całości uwzględniały projekty kodeksu postępowania karnego z 1981 roku, zarówno społeczny (wariant I i II), jak i rządowy¹³. Zarówno według projektu rządowego, jak i społecznego (wariant I) regułą byłoby bezwzględne dopuszczenie stron do udziału w czynnościach, o przeprowadzenie których wnosiły. Zrównano uprawnienia stron przy czynnościach końcowego zaznajomienia z materiałami śledztwa i z opinią biegłego. Poszerzona byłaby także możliwość zaznajomienia się przez strony z materiałami sprawy. W myśl projektu rządowego prowadzący postępowanie nie mógłby odmówić wglądu do protokołu czynności, w której strona miała prawo uczestniczyć. Dotyczyło to również dokumentu złożonego przez stronę, pochodzącego od niej lub sporządzonego przy jej udziale. Na odmowę udostępnie-

¹¹ Z. Doda: *op. cit.*, s. 103—104; S. Stachowiak: *Miejsce i rola instytucji zamknięcia postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, PiP, 1984, nr 7, s. 79; S. Pulikowski: *Sytuacja prawna pokrzywdzonego w związku z czynnościami zamknięcia postępowania przygotowawczego*, WPP 1985, nr 4, s. 429—432.

¹² T. Taras: *Krok naprzód...*, s. 10.

¹³ Wstępny społeczny projekt nowelizacji ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r., kodeks postępowania karnego (wariant I i II), Kraków styczeń—maj 1981 r.; Projekt zmian przepisów kodeksu postępowania karnego, Warszawa 1981.

nia akt do przejrzenia i sporządzenia z nich odpisów przysługiwałoby zażalenie.

Według wariantu II projektu społecznego o udostępnieniu akt decydowałby sędzia śledczy, zaś wariant I nakładał na prowadzącego postępowanie obowiązek udostępnienia obrońcy akt sprawy w zakresie niezbędnym do sporządzenia zażalenia na postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania lub wniosku o uchylenie tego środka.

Prace nad reformą prawa karnego, już znacznie zaawansowane, przewidywały wprowadzenie stanu wojennego 13 XII 1981 roku. Dopiero w dniu 14 V 1987 r. Prezes Rady Ministrów zarządzeniem nr 16 powołał Komisję do spraw reformy prawa karnego, która rozpoczęła pracę w dniu 26 X 1987 roku¹⁴.

Projekt kodeksu postępowania karnego, opracowany przez Zespół prawa karnego procesowego tej Komisji (redakcja z grudnia 1991 r.), wprowadza istotną zmianę modelu postępowania przygotowawczego. Pozostając przy niesądowym modelu postępowania przygotowawczego (rezygnacja z wprowadzenia instytucji sędziego śledczego) projekt przyznaje sądowi, w dość szerokim zakresie, funkcję kontrolno-nadzorczą nad postępowaniem przygotowawczym, w niewielkim natomiast, prawo do przeprowadzania czynności dowodowych. Twórcy projektu jako jedną z najistotniejszych zmian w tym modelu wymieniają „wzmocnienie gwarancji stron, w szczególności zasadnicze zrównanie pod tym względem pozycji podejrzanego i pokrzywdzonego”¹⁵. Wzmocnieniu funkcji gwarancyjnej służyć ma także rozszerzenie zakresu osobistego prowadzenia przez prokuratora postępowania przygotowawczego i rozszerzenia zakresu nadzoru prokuratora nad innymi organami prowadzącymi postępowanie przygotowawcze.

Art. 313 projektu daje obu stronom prawo do składania wniosków dowodowych, zaś na prowadzącego postępowanie nakłada obowiązek dopuszczenia do udziału w czynności, gdy tego zażądata. Wyjątkiem jest jedynie możliwość niesprawdzania podejrzanego pozbawionego wolności, gdy powoduje to poważne trudności. Na postanowienie odmawiające dokonania czynności służy zażalenie.

Art. 314 w §§ 1 i 2 w identyczny sposób jak art. 272 k.p.k. reguluje udział stron w czynnościach niepowtarzalnych. Zaś w § 3 daje stronom i prokuratorowi oraz innemu organowi prowadzącemu postępowanie przygotowawcze prawo do zwrócenia się z żądaniem przesłuchania przez sąd

¹⁴ W skład komisji weszło początkowo 30 pracowników naukowych i 37 praktyków — pracowników organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości oraz adwokatury. Skład komisji ulegał dość istotnym zmianom.

¹⁵ Komisja do spraw reformy prawa karnego. Zespół prawa karnego procesowego. Projekt kodeksu postępowania karnego, redakcja grudzień 1991. Uzasadnienie, s. 33.

świadka, jeżeli zachodzi niebezpieczeństwo, że nie będzie go można przesłuchać na rozprawie. W tym przypadku mielibyśmy z układem procesowym analogicznym, jeżeli chodzi o realizację zasady kontradiktoryjności, jak na rozprawie głównej. Przed sądem (działającym jednoosobowo), który przeprowadza tę czynność, występują prokurator, podejrzany z obrońcą i pokrzywdzony z pełnomocnikiem. Jest to więc czynność rzeczywiście antycypująca rozprawę główną. Dotychczas spotykane w literaturze pojęcie czynności antycypujących używane dla określenia czynności niepowtarzalnych (art. 272 k.p.k.) niezupełnie trafnie oddawało istotę rzeczy.

Art. 316 zrównuje pokrzywdzonego i podejrzanego w przypadku dopuszczenia w postępowaniu przygotowawczym dowodu z opinii biegłych, instytucji naukowej lub specjalistycznej. Ograniczenia dotyczą jedynie udziału podejrzanego pozbawionego wolności, gdy jego sprowadzenie spowodowałoby poważne trudności.

Dopuszczenia do udziału w innych czynnościach (na żądanie strony) może prokurator postanowieniem odmówić, ze względu na ważny interes śledztwa lub dochodzenia, może też odmówić sprowadzenia podejrzanego, gdy spowodowałoby to poważne trudności.

Art. 319 dopuszcza także pokrzywdzonego i jego pełnomocnika do czynności końcowego zaznajomienia podejrzanego z materiałami postępowania. Zrównuje także prawa stron do składania wniosków o uzupełnienie śledztwa lub dochodzenia oraz prawo do uczestniczenia w tych czynnościach. Na postanowienie odmawiające dokonania czynności stronom przysługuje zażalenie.

Projekt zwiększa także zakres jawności wewnętrznej postępowania przygotowawczego, bez której realizacja zasady kontradiktoryjności, nawet przy dość szerokim dopuszczeniu stron do udziału w czynnościach, doznać musi istotnych ograniczeń. Art. 158 § 3 stanowi, że nie można odmówić stronie zezwolenia na sporządzenie odpisu protokołu czynności, w której uczestniczyła lub miała prawo uczestniczyć, jak również dokumentu pochodzącego od niej lub sporządzonego z jej udziałem. Przy znacznym rozszerzeniu prawa stron do udziału w czynnościach dowodowych postępowania przygotowawczego, regulacja ta (w interesie stron) ogranicza ogólną zasadę, że strony i ich zastępcy procesowi mają dostęp do akt sprawy tylko za zgodą prowadzącego postępowanie przygotowawcze (art. 157 § 4).

Proponowana regulacja daje faktyczną możliwość aktywnego działania stron w postępowaniu przygotowawczym, likwidując istniejące w dotychczasowym stanie prawnym dysproporcje uprawnień pokrzywdzonego i podejrzanego.

Natomiast regulacja ograniczająca udział w czynnościach dowodowych podejrzanego tymczasowo aresztowanego, nadal pozostawia wątpliwości,

czy ograniczeniami tymi należy objąć także pokrzywdzonego tymczasowo aresztowanego. Jakkolwiek interpretacja rozszerzająca to ograniczenie na pokrzywdzonego nie była dotychczas kwestionowana¹⁶, wskazane byłoby precyzyjniejsze uregulowanie tej kwestii w projekcie.

Projekt w sposób zasadniczy zmienia pozycję pokrzywdzonego w procesie karnym. Ponowne umorzenie przez prokuratora postępowania przygotowawczego (po uchyleniu przez sąd pierwszego postanowienia) lub ponowna odmowa wszczęcia postępowania powoduje, że pokrzywdzony może sam wnieść akt oskarżenia jako oskarżyciel posiłkowy (art. 328 § 2 i art. 53). Staje się więc oskarżycielem posiłkowym zastępczym, którego uprawnienia są zdecydowanie większe niż oskarżyciela posiłkowego ubocznego, którego funkcję pełni obecnie¹⁷.

Czy zmiany te spowodują w praktyce istotny wzrost kontradiktoryjności postępowania przygotowawczego? Wydawać by się mogło, że tak, gdyż wszystkie najistotniejsze postulaty doktryny zostały spełnione. Trzeba być jednak bardzo umiarkowanym optymistą. Przepisy zwiększające kontradiktoryjność tego postępowania wprowadzone w k.p.k. z 1969 r. (mimo swej niedoskonałości dające jednak znacznie większe możliwości działania stronom w stosunku do stanu poprzedniego) nie spowodowały wyraźnej zmiany w tej materii. Szczególnie nie nastąpił wzrost udziału obrońców w tej fazie postępowania.¹⁸

Zmiana dotychczasowej praktyki adwokatów (występujących nie tylko w roli obrońców) nie angażowania się w postępowaniu przygotowawczym wymaga oczywiście czasu. Konieczna jest także zmiana nastawienia adwokatury, traktującej tę fazę postępowania jako całkowicie zdominowaną przez organy ścigania, a przez to nie zasługującą na większe zainteresowanie, co znajduje potwierdzenie w taryfie adwokackiej, niezmiennie ustalającej ryczałt za udział adwokata w postępowaniu przygotowawczym na bardzo niskim poziomie. Być może zwiększone możliwości działania pokrzywdzonego w tym stadium postępowania „wymuszają” większą aktywność adwokatów w roli pełnomocników, co wydaje się niezbędne w kontekście możliwości złożenia przez pokrzywdzonego aktu oskarżenia.

¹⁶ J. Bednarzak: *Udział stron i ich przedstawicieli w czynnościach postępowania przygotowawczego*, „Nowe Prawo” 1977, nr 3, s. 321; A. Taracha: *Udział stron w czynnościach niepowtarzalnych według kodeksu postępowania karnego*, Annales UMCS, sec. G, 1984, s. 138—139.

¹⁷ R. Kmiecik: *Oskarżyciel posiłkowy w procesie karnym*, Warszawa 1977, s. 19 i n.

¹⁸ T. Grzegorzczak: *Obrońca w postępowaniu przygotowawczym*, Łódź 1988, s. 196.

SUMMARY

The author discusses the main differences in applying the principle of adversary trial in preparatory proceedings and during first-instance hearing. In his presentation of the existing legal situation the author names the obstacles that hinder the implementation of this principle. They arise, among other things, from the disparity between the rights of the injured person and of the suspect and from the restrictions on the internal openness of preparatory proceedings. The author approves the postulates of the 1991 Draft that aim towards broadening the adversary trial system in preparatory proceedings. He maintains, however, that positive changes in the practice developed under the former model where the activities of the parties in preparatory proceedings were negligible will take more time.